GAZETA DLA WEJHEROWIAN

Nr 4 (4) **WRZESIEŃ 2018** ISSN 2544-9885 • Nakład 12 tys • Egzemplarz bezpłatny www.dlawejherowian.pl

Czy Wejherowo jest miastem zamożnym?

Patrząc na wielomilionowe planowane inwestycje (Wodne Ogrody czy kolejka liniowa) i te dotychczas zrealizowane („szklany daszek" przy Książnicy prof. Labudy za 1,8 mln zł, woliery w parku za 1,8 mln zł) można stwierdzić, że tak uważają obecne władze Wejherowa. W końcu nie funduje sobie kryształowego dachu ktoś ubogi.

Zamożność Wejherowa to kwestia bardzo prosta do zweryfikowania. Zestawienia i dane są powszechnie dostępne. Wystarczy tylko polegać na liczbach, a nie na propagandzie. Ostatnia kadencja obecnych władz przyniosła spadek Wejherowa o prawie 60 pozycji w rankingu zamożności samorządów (z miejsca 98 na 154).* Ściągnąć inwestycji nie potrafimy, ale za to zadłużyć się już tak (zadłużenie miasta to 62 mln zł przy 200 mln budżecie). Ranking Ministerstwa Finansów dotyczący wskaźnika dochodów podatkowych na mieszkańca jest już bezlitosny – plasuje Wejherowo na 288 miejscu wśród 304 miast w Polsce.**

Tak być nie musi. Co bardziej ambitni włodarze walczą o przyszłość i rozwój swoich małych ojczyzn? Nasi po 20 latach rządów walczą o swoje przetrwanie. Przykro, że odbywa się to kosztem nas wszystkich. I jeśli sądzą Państwo, że nic Wam nie ubywa z kieszeni w związku z obecną polityką władz Wejherowa – to nieprawda. Gdy jesteście przekonani, że wszystko, co mogło zostać wykonane właśnie się dokonało, a inne rzeczy nie były realne, bo tak Wam napisano w ratuszowej gazecie – to nieprawda. Obecna władza niczym piękny okręt dryfuje w bliżej nam nieznanym kierunku. Na horyzoncie widnieją kolejne budowle „ku czci, ku chwale". Obraz ten dopełniają puchary i statuetki … Pytanie czy w odmętach wody nie ukrywa się jakaś skała, przez którą ten okręt zatonie?!

REDAKTOR NACZELNY GAZETY DLA WEJHEROWIAN TOMASZ WILLMA

*Bogactwo samorządów. Ranking dochodów JST 2017, Wspólnota, oprac. prof. P. Swianiewicz

**Wskaźniki dochodów podatkowych dla poszczególnych gmin, powiatów i województw na 2018 r. Ministerstwo Finansów

Miasto przyjazne seniorom

str. 5

Czy Orliki to śmietniki?

str. 9

Przekaż miasto w dobre ręce – Wybory 2018

str. 6-7

Ile pieniędzy straciło Wejherowo?

Miarą skutecznego zarządzania miastem jest m.in. chęć i umiejętność pozyskiwania środków europejskich. Prawie wszyscy włodarze z okolicznych miast robią to dużo lepiej niż obecny prezydent, który wielokrotnie nawet nie starał się składać projektów do Urzędu Marszałkowskiego czy ministerstw.

Przez wiele lat prezydent Krzysztof Hildebrandt starał się chwalić projektami unijnymi, ale prawdziwe dane pokazują, że wszyscy lokalni burmistrzowie są skuteczniejsi.

Analiza danych gromadzonych przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju obnażyła przykrą prawdę i pokazała, że obecne władze miasta Wejherowa wielokrotnie nawet nie próbowały pozyskać środków na projekty unijne.

W konkursach zawsze jest więcej chętnych niż pieniędzy do podziału - to zrozumiałe. Jednak żeby zyskać trzeba wykonać pierwszy krok, jakim jest wnioskowanie o pieniądze unijne.

Jako mieszkaniec Wejherowa chcę podkreślić jedno – jestem rozczarowany, że moje rodzinne miasto nie wykorzystuje szansy. Szansy na lepsze przedszkole, bardziej przyjazną szkołę, bezpieczniejsze drogi, atrakcyjniejszą przestrzeń publiczną.

Zadajmy sobie pytanie – czy chcemy, aby Wejherowo korzystało z szansy na zdobycie środków unijnych? Jeśli tak, to wybierzmy tę przyszłość dla nas i naszych dzieci. Wybierzmy zmianę, która już dokonała się w naszych głowach. Wykorzystajmy szansę, bo drugiej nie będzie.

str. 8

Dobre Czasy Dla Wejherowa

We wrześniowe popołudnie (6.09), w przytulnej kawiarni „Dobre Czasy" w Wejherowie, odbyło się spotkanie z mieszkańcami. Przekrój wiekowy uczestników dyskusji był bardzo duży. Dzięki temu była możliwość poznania poglądów szerokiej grupy wejherowian. Oczekiwania, niespełnione nadzieje, plany na przyszłość zdominowały dyskusję. Mieszkańcy chcą miasta pozbawionego układów i partyjnych szyldów. Miasta słuchającego ich głosu. Miasta Przyjaznego Ludziom. Wszystkim przybyłym dziękujemy za poświęcony czas i motywację do dalszej pracy.

Dla Wejherowa!

MATEUSZ SCHMIDT

Klub Radnych Dla Wejherowian

Doświadczenie i zaangażowanie na rzecz mieszkańców

Najmłodszy klub radnych w wejherowskiej Radzie Miasta – Klub Radnych Dla Wejherowian może pochwalić się dużym wpływem na lokalną politykę i ważne dla mieszkańców naszego miasta decyzje podejmowane w Ratuszu.

Pokłosiem sesji absolutoryjnej w roku 2017, gdzie czwórka radnych – Teresa Skowrońska, Arkadiusz Szczygieł, Grzegorz Skowroński i Mateusz Schmidt, jako jedyni nie poparli polityki obecnego prezydenta, były spotkania i rozmowy o wspólnych wizjach przyszłości naszego miasta. Zarówno pomiędzy radnymi, jak i z organizacjami społecznymi w Wejherowie.

14 listopada 2017 powołano do życia Klub Radnych Dla Wejherowian. To jedyny realnie i otwarcie opozycyjny klub, który kontestuje chybione inwestycje i wydatki rządzącego ponad 20 lat Prezydenta.

Dwukrotnie na sesjach Rady Miasta została przedstawiona uchwała proponująca budowę całorocznego obiektu na ulicy Kalwaryjskiej. Radni naszego klubu starali się przekonać rządzących do zmiany poglądów nt. budowy sezonowego otwartego basenu. I zaproponowali postawienie tam obiektu, który mógłby być wykorzystywany przez cały rok. Naszym zdaniem można pozyskać partnerów zewnętrznych, a także dofinansowania na budowę takiego obiektu. Nasza propozycja była także pokłosiem braku dofinansowania do projektowanych Wodnych Ogrodów ze środków z rewitalizacji.

Wejherowo jest miastem o bardzo wysokim wskaźniku zanieczyszczenia powietrza. Radni naszego klubu we współpracy z osobami zajmującymi się tematem smogu od lat opracowali miejski program walki z niską emisją. Zakładający m.in. dofinansowania na wymianę źródeł ogrzewania tylko ze środków budżetu miasta. Do tej pory programy realizowane w Wejherowie opierały się na działaniach Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, nasi radni chcieli zdynamizować ten proces w mieście włączając miasto w większym stopniu do dbania o lepsze powietrze.

Z inicjatywy Pani Teresy Skowrońskiej, wieloletniej przewodniczącej Komisji Mieszkaniowej Rady Miasta, został złożony projekt uchwały w sprawie przystąpienia Wejherowa do rządowego programu Mieszkanie Plus. Potrzeby mieszkaniowe są w Wejherowie bardzo duże. W obecnej kadencji nie powstał żaden budynek komunalny czy socjalny. A kolejki na przydział mieszkania regularnie się wydłużają. Wielu osób nie stać na komercyjny zakup mieszkania, bo nie posiadają zdolności kredytowych. Program ten pozwala na nabycie mieszkania na wynajem, z osiągnięciem własności. Po burzliwych dyskusjach, Rada Miasta przyjęła tę uchwałę i zobowiązała Prezydenta do działania na rzecz rozpoczęcia programu w Wejherowie. Idąc za ciosem, na specjalnie zwołanym posiedzeniu komisji stałych rady miasta: Spraw Komunalnych, Gospodarczej i Obrotu Nieruchomościami i Mieszkaniowej nasi radni zaproponowali lokalizację i wskazali wolne działki, na których takie budownictwo mogłoby powstać.

Do najważniejszych inicjatyw klubowych należy zaliczyć tak zwaną uchwałę basenową, projekt stworzenia miejskiego programu ograniczenia niskiej emisji (walka ze smogiem) i projekt przystąpienia do rządowego programu Mieszkanie Plus.

To najważniejsze z inicjatyw całej grupy radnych. Należy do tego dodać indywidualną aktywność każdego z wyżej wymienionych. Bo każdy z naszych radnych jest specjalistą w swoim fachu i bardzo merytorycznie podchodzi do spraw, którymi zajmuje się indywidualnie.

Kochane pieniążki

Jak pożyczkodawcy drenują naszą kieszeń

TOMASZ MAGULSKI
Niezależny Doradca Finansowy

Początek roku szkolnego to żniwa dla banków i firm pożyczkowych. Zwiększone wydatki na szkolną wyprawkę pochłaniają duże pieniądze. Na to tylko czekają firmy pożyczkowe i banki.

Dobry zwyczaj, nie pożyczaj, mówi przysłowie. Najlepiej starać się tak żyć i tak planować z wyprzedzeniem wydatki, aby nie być zmuszonym do zaciągania kredytów. Oddając pożyczone musimy to zrobić z procentem – mniejszym lub większym, ale zawsze.

Teoretycznie łatwo sprawdzić, jaki jest koszt kredytu. Mówi o tym wskaźnik tzw. rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (RRSO), który uwzględnia wszystkie podstawowe koszty kredytu takie jak: odsetki, prowizje oraz składki ubezpieczeniowe. W założeniu jest to uniwersalny wskaźnik, który pozwala nam porównać różne oferty. Najtańsza będzie ta, gdzie RRSO jest najniższe.

Wiedzą to także pożyczkodawcy, którzy nauczyli się „maskować" ten wskaźnik. Do RRSO nie zalicza się opłat dodatkowych, np. za prowadzenie konta, odbiór rat bezpośrednio w domu klienta, wydruk aktualnego harmonogramu spłaty, czy innych opłat manipulacyjnych. Warto dopytać o takie rzeczy, ponieważ może to znacznie zwiększyć koszt kredytu i oferta, która wydawała się najtańsza, wcale taka nie będzie.

Doświadczenie uczy, że większość klientów nie zwraca uwagi na wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, skupiając się jedynie na wysokości miesięcznej raty, która ma być „korzystna". Dziwi to tym bardziej, że banki i firmy pożyczkowe mają obowiązek w swoich ofertach informować o wysokości tego wskaźnika. Przyjrzyjmy się reklamom telewizyjnym. RSSO wynosi się w nich, w zależności od firmy, od kilku do kilkuset procent w skali roku! I nikogo to nie zastanawia, choć ociera się to już wręcz o lichwę.

Najdroższym kredytem jest tzw. „chwilówka", a klienci i tak chętnie z nich korzystają. Jest tak dlatego, że „chwilówki" to na ogół nieduże kwoty, które spłacamy po miesiącu, góra po kilku.

Pożyczamy zatem 1 tys. zł, a po miesiącu oddajemy 1,2 tys. zł. Kosztuje nas to raptem 200 zł, co w skali miesiąca stanowi 20 proc. Kwota niby niewielka, ale to oznacza, że oprocentowanie w skali roku, liczone według metodologii RRSO, wynosi 240 proc! Dlatego „chwilówka" to korzystna oferta... ale dla firm pożyczkowych.

Kącik MŁODYCH WEJHEROWIAN

Ta rubryka czeka na Was!

Wasze pomysły, marzenia, pasje powinny zostać zauważone.

Każdy z Was jest wyjątkowy! Podzielcie się z mieszkańcami Wejherowa tym, co uważacie za interesujące w swoim życiu.

Skontaktujcie się z nami
tel. 662 280 321
e-mail gazeta@dlawejherowian.pl

ARKADIUSZ SZCZYGIEŁ

Niech czyny świadczą o człowieku, nie słowa

Projekty dla ludzi – mój powód do dumy

W trakcie ostatnich rozmów dostałem wiele pytań, ale jedno powtarzało się kilkakrotnie „Jakie są Pana główne osiągnięcia zawodowe? ”. Odpowiedź jest krótka i konkretna – pozyskanie ok. 200 milionów złotych dotacji na różne projekty. Kilkanaście pozycji, a jeden cel – poprawa jakości życia nas wszystkich.

Moje największe zawodowe wyzwanie to sporządzenie w 2017 r. dokumentacji unijnej dla 3 specjalistycznych wojewódzkich szpitali: dwóch w Gdyni i jednego w Gdańsku. Cztery projekty zdrowotne za łączną sumę 180 milionów złotych okazały się zwycięskie, najwyżej ocenione w województwie i uzyskały 110 mln dotacji.

Zarządzanie, ekonomia i samorząd to moja pasja. Uważam, że dobrym życiem ludzi rządzą w dużej mierze liczby. Nadmierne kredyty, nieudolne wydawanie pieniędzy – powodują rozgoryczenie i frustrację. Rozsądne planowanie, inwestycje w człowieka – dodają energii i pozwalają się realizować. Tak dzieje się w naszych domach, tak jest w naszym mieście. Jeśli do tego dochodzi czynnik typowo ludzki – empatia i zrozumienie mamy już twór prawie idealny.

Jako Naczelnik Wydziału Rozwoju i Programów Europejskich Starostwa Powiatowego w Wejherowie od ponad 12 lat mam możliwość (razem ze świetnym zespołem pracowników) tworzyć i wdrażać różnorodne projekty europejskie. Oferta wsparcia jest tak różnorodna i wszechstronna, że grzechem jest niekorzystanie z niej. **Trzeba tylko umieć i chcieć.**

W ciągu kilkunastu lat mojej pracy zawodowej obserwowałem, jak remontowane i budowane są drogi powiatowe, przejścia podziemne i wiadukty kolejowe oraz bezkolizyjne przejazdy. Reda, Rumia, Kielno, Szemud, Bolszewo, Łężyce i inne do tej pory z racji wykonywanego zawodu były w obszarze moich zainteresowań. **Teraz czas na Wejherowo! Remont i budowa dróg, modernizacja energetyczna, aktywizacja zawodowa bezrobotnych i osób niepełnosprawnych, zachowanie dziedzictwa kulturowego - te i wiele innych zadań chcę realizować dla Wejherowa.**

I wreszcie mój konik. **Coś, co osobiście sprawia mi największą satysfakcję - projekty związane z podwyższeniem jakości usług zdrowotnych.** W latach 2004–2006 **byłem pomysłodawcą i autorem projektu, dzięki któremu szpital w Wejherowie uzyskał ok. 850 tys. złotych wsparcia.** Pozwoliło to na zakup nowoczesnego sprzętu do diagnostyki tj. mammografu, ultrasonograf z dopplerem, kolonofiberoskop, duodenofiberoskop oraz bronchofiberosko. Wszystkiego, co niezbędne do prawidłowego diagnozowania i profilaktyki chorób układu krążenia, oddechowego i pokarmowego.

Szpital w Wejherowie w latach 2010–2011 przechodził przebudowę i modernizację SOR, w ramach której dodatkowo wyposażono Oddział w wysokospecjalistyczny sprzęt medyczny oraz wykonano instalację oświetlenia całodobowego na przyszpitalnym lądowisku dla helikopterów. **Wysokość dofinansowanie projektu, dla którego sporządziłem wówczas dokumentację wyniosła ok. 2 milionów złotych. Był to najwyżej oceniony pod względem merytorycznym projekt w Polsce.**

Podobne działania, na dużo większą skalę (dofinansowanie w kwocie ok. 8 milionów złotych), były z moim udziałem w 2010 r. Wówczas przygotowałem całość dokumentacji dla SOR (dorosły i pediatryczny) Szpitala im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku.

Jednak największym zawodowo wyzwaniem okazało się sporządzenie w 2017 r. dokumentacji unijnej dla 3 specjalistycznych wojewódzkich szpitali: dwóch w Gdyni i jednego w Gdańsku. Cztery projekty zdrowotne za łączną sumę 180 milionów złotych okazały się zwycięskie i najwyżej ocenione w województwie. Uzyskały one prawie 110 milionów złotych dotacji unijnej. Szpital Św. Wojciecha w Gdańsku Zaspie oraz Szpital św. Wincentego a Paulo w Gdyni zyskają nowoczesne bloki operacyjne i aparaturę medyczną. Przechodzą właśnie remonty i przebudowy, których celem jest poprawa dostępności i warunków leczenia.

Jako syn lekarza dodam, że unijne projekty dotyczące zdrowia, które sporządzam dla szpitali, sprawiają mi największą satysfakcję. Zwłaszcza, gdy mają zasięg regionalny. Jednym z nich jest powstanie Oddziału Hematologii i Transplantologii Szpiku (z bankiem krwi) Szpitala Morskiego im. PCK w Gdyni Redłowie. Całkowity koszt inwestycji to ok. 9 mln złotych, z czego ok. 7 mln złotych to dofinansowanie unijne. Będzie to drugi w Trójmieście, a trzeci w województwie ośrodek tego typu. Lepszy dostęp do nowoczesnych metod leczenia – na to wszyscy zasługujemy, a pacjenci onkologiczni w szczególności. Wysokiej jakości warunki mają stać się faktem już w połowie 2019 r.

Jestem przekonany, że to właściwy krok. Oby więcej takich inwestycji. Dla zdrowia nas wszystkich!

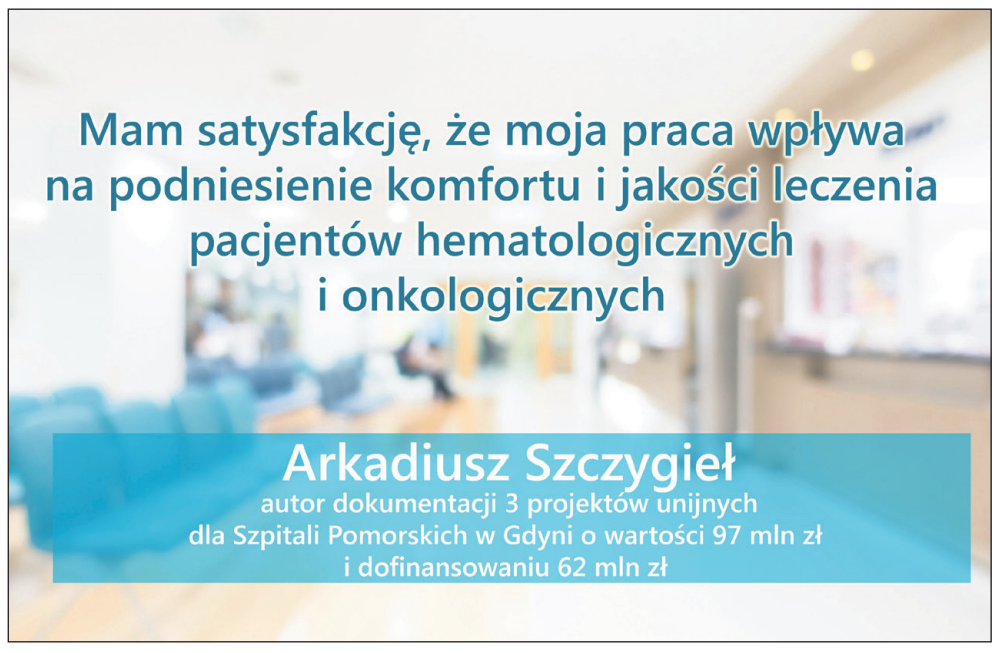

Dialog i otwartość to podstawa!

Mobilne Biuro Wyborcze

Kampania nabiera rozpędu, więc i ja (jak typowy szczygieł) „rozwijam skrzydła” i wyruszam w drogę, ale tym razem w nieco inny sposób. Z dumą przedstawiam pierwsze i jedyne w Polsce – Mobilne Biuro Wyborcze.

Prezydent miasta powinien być jak dobry gospodarz, który obecny jest na każdym etapie budowy. Mobilne Biuro to pomysł, który jako prezydent zamierzam kontynuować po wyborach. Dzięki niemu spotkania z mieszkańcami będą łatwiejsze i bardziej spontaniczne. Wystarczy, tak jak teraz, spotkać mnie na trasie.

Mobilne Biuro Wyborcze ma w sobie coś jeszcze. Kryje się w nim kreatywność i odwaga do pokonywania barier młodych, przedsiębiorczych wejherowian. Wykorzystane rozwiązania, zasilanie z paneli fotowoltaicznych i wiele innych to rzeczy, których inni mogą się od nas uczyć. Projektantem i konstruktorem roweru jest wejherowianin Marcin Westfal. Wraz z grupą pasjonatów pokazał, że marzenia realizują się, jeśli towarzyszy im ciężka praca. To dowód na to, że nasi mieszkańcy mają ogromny potencjał. Trzeba im tylko mądrze pomóc go rozwinąć. Dzięki temu miasto rozwinie się gospodarczo, powstaną nowe miejsca pracy i to MY – WEJHEROWIANIE będziemy pokazywać dobre praktyki. W to wierzę i to zamierzam wspierać.

Do zobaczenia na trasie!

ARTUR CIERZNIEWSKI

Niepokojąca sytuacja w MZK Wejherowo

Czy zakup nowego autobusu przykryje aktualne problemy?

W ostatnim czasie zaczęły do nas napływać, bezpośrednio od pracowników, sygnały o złej i stale pogarszającej się sytuacji kierowców w wejherowskim Miejskim Zakładzie Komunikacji.

Kierowcy skarżą się również na warunki pracy i powiedzmy sobie wprost uwłaczający godności człowieka brak zaplecza sanitarnego na trasach autobusów. Problemem jest także brak elastycznego podejścia kierownictwa przedsiębiorstwa do uwag i sugestii kierowców, dotyczących zmian w rozkładach jazdy. Nasila się zjawisko opóźnień w kursowaniu autobusów, a problem ten nie spotyka się z odpowiednią reakcją osób decyzyjnych w spółce.

Z przeprowadzonych rozmów wyłania się obraz niekorzystnej i pogarszającej się sytuacji MZK, a w szczególności około 50 osób zatrudnionych jako kierowcy autobusów. Od dłuższego czasu głównym problemem jest brak dostatecznej liczby kierowców, co z kolei wynika z niskich wynagrodzeń. Średnie wynagrodzenie w MZK to około 13,51 zł brutto za godzinę, podczas gdy po dwóch tegorocznych podwyżkach wynagrodzenie kierowców autobusów w Gdyni, czy Gdańsku wynosi około 18–19 zł brutto. Pomimo wniosków załogi alarmującej o złej sytuacji kadrowej w MZK, zarząd spółki dokonał w tym roku jedynie symbolicznej podwyżki, tłumacząc się brakiem środków finansowych.

Jeśli w niedługim czasie nie nastąpi znacząca zmiana polityki kadrowej to przy kolejnych odejściach kierowców na emeryturę i braku zainteresowania pracą w MZK dojdzie do poważnych problemów z obsługą linii autobusowych w Wejherowie.

Bezpieczny, punktualny i komfortowy transport publiczny nie zależy od kierowcy. On jest głównie wykonawcą planu, który zarządca (spółka i władze miasta) ułoży z nakazem wykonywania.

Braki kadrowe przekładają się również na znaczne obciążenie pracą pozostałych kierowców, związane z tym przemęczenie i wypalenie zawodowe. Normą jest praca w dni wolne, czy praca mechaników i dyspozytorów w charakterze kierowców. Wszystko to aby zapewnić ciągłość funkcjonowania zakładu.

Pomimo zakupu nowych autobusów zauważalny i odczuwalny jest także pogarszający się stan techniczny taboru autobusowego. Ciągle w eksploatacji są autobusy, których wiek to około 20 lat, a ich przebiegi przekroczyły 1 mln kilometrów

Otrzymaliśmy także informacje o przedłużającym się czasie napraw autobusów. Ostatnio miał miejsce przypadek, że odwołane zostały kursy na jednej z linii właśnie z powodu braku sprawnego pojazdu.

Wyżej opisane problemy wskazują jednoznacznie na konieczność zwiększenia finansowania działania MZK z budżetu miasta. Transport publiczny nie należy do najbardziej dochodowych przedsięwzięć więc tym bardziej należy docenić, że MZK z własnych środków dokonuje zakupu nowych autobusów czy wiat przystankowych. Nowoczesne zarządzanie miastem wymaga, aby transport publiczny potraktować priorytetowo. Wiązać się to musi ze zwiększeniem nakładów i zmianami organizacyjnymi w MZK Wejherowo Sp. z o. o.

Jest to tym bardziej istotne, że sytuacja odbija się nie tylko na pracownikach i ich rodzinach. Dotyczy również bezpośrednio każdego z nas - pasażerów. Jeśli oczekujemy, że usługi transportowe dla mieszkańców będą należycie realizowane musimy przede wszystkim podjąć działania w kierunku unowocześnienia całego przedsiębiorstwa.

TOMASZ WILLMA

Promocja (i propaganda) po wejherowsku

Czy władza kupuje tytuły za nasze pieniądze?

Orzeł – to brzmi dumnie, Najlepszy Prezydent – miód na nasze uszy, Perła – któż nie chce nią być!? A gdy do tego galę poprowadzi Krzysztof Ibisz … kto by nie skorzystał? Tytuły, statuetki, dyplomy – gdy na ścianie miejsca brak, a półki się pod nimi uginają może to świadczyć o wzorcowym zarządzaniu, albo o idealnym marketingu firmy przyznającej tytuły.

Do tej pory udało nam się ustalić, że koszt takiej statuetki mieści się w granicach od 11 do 15 tysięcy złotych. Są w Polsce samorządy, które wprost mówią o tym, że to zwykłe złodziejstwo, wyłudzanie publicznych pieniędzy, kupowanie samorządu i nie uczestniczą w płatnych konkursach.

Nie do końca przejrzysty system zdobywania (a właściwie „kupowania") tytułów był wielokrotnie opisywany w krajowych i lokalnych mediach. Specjaliści od marketingu z Uniwersytetu Adama Mickiewicza wprost mówią, że kupowanie „tytułów" to powszechna praktyka. Zazwyczaj ubiera się to w tzw. „pakiety promocyjne" (a chodzi w nich o to, żeby zapłacić i otrzymać statuetkę). Ogólnopolska Federacja Przedsiębiorców i Pracodawców – Przedsiębiorcy.pl przyznająca tytuł „Najlepszego Prezydenta 10-lecia" i współpracująca z nią ściśle Europa 2000 Consulting nie ukrywają, że prowadzą działalność komercyjną. I mają do tego prawo.

Jednak, gdy w grę wchodzi reputacja i finanse samorządów (a tak naprawdę nas – mieszkańców), w tym przypadku naszego wejherowskiego, mamy prawo pytać i wiedzieć: na jakich zasadach przyznawane są nagrody? ile wynosi wpisowe do plebiscytu? czy wykupiono tzw. pakiet promocyjny?

Z zapytaniami zwróciliśmy się do organizatora (kilkukrotnie), niestety odpowiedzi nie uzyskaliśmy. W związku z powyższym pytamy wprost Urząd Miasta w Wejherowie i nagrodzonego w ostatnim czasie Prezydenta Krzysztofa Hildebrandta … i liczymy na publiczną odpowiedź.

Czy wejherowski magistrat z dzisiejszym prezydentem na czele kupuje sobie nagrody za nasze pieniądze? Sądząc po ilości tytułów, którymi jako mieszkańcy jesteśmy wciąż bombardowani – robi to od wielu lat. Ostatnim z przykładów jest zgłoszenie (skądinąd bardzo ciekawej i potrzebnej) Sali Historycznej z Okresu Międzywojennego do plebiscytu „Modernizacja Roku 2017". Jak wynika z regulaminu konkursu koszt tego tytułu uzależniony jest od wysokości poniesionego wydatku, a na koszty organizacyjne zgłaszający obiekt wpłaca od ok. 4 do 10 tys. złotych. Nie wiemy ile pieniędzy na ten tytuł przeznaczyły władze Wejherowa. Jedno jest pewne na trzy zgłoszone do konkursu wnętrza Wejherowo zajęło trzecie miejsce. Konkurs zakończony, sukces ogłoszony … ale czy na pewno sukces? Czy nie wystarczy sam fakt istnienia takiej sali, liczba odwiedzających?

Może wszyscy powinniśmy zacząć fundować obecnej władzy puchary z grawerem – koszt kilkudziesięciu złotych, dostępne na Allegro, a radość prezydenta bezcenna;)

Pytanie czy nagroda taka ma zaspokoić próżność władzy, która potem prezentuje ją naiwnym mieszkańcom w myśl zasady jak cię nie chwalą, zawsze możesz pochwalić się sam. Socjologowie mówią wprost „Niektóre samorządy bawią się w to, decydują się na ten rodzaj promocji. Te bardziej „rozgarnięte" promocyjnie wiedzą, że siła nie tkwi w statuetkach i nagrodach, za które trzeba zapłacić, tylko w realnych działaniach".

ARKADIUSZ SZCZYGIEŁ

Miasto przyjazne dla seniorów

W Wejherowie jesień życia powinna być w kolorach wiosny

Moje plany to nie przysłowiowe „gruszki na wierzbie". Nie snuję świetlanych wizji, tylko obiecuję rozsądne planowanie wydatków z systematyczną realizacją wytyczonych celów.

Tym hasłem chciałbym rozpocząć dyskusję o prawdziwych potrzebach seniorów w naszym mieście. Żyjąc w rodzinie wielopokoleniowej, uczestnicząc od wielu lat w rodzinnych zjazdach doceniam potencjał, jaki tkwi w mądrości życiowej osób starszych. Uważam, że zasługują oni na aktywną obecność w codziennym życiu Wejherowa. Naszym obowiązkiem jest czerpanie z ich doświadczenia, ułatwienie im poruszania się w obecnym świecie. Tylko w ten sposób zachowana będzie integracja między pokoleniami.

Uważam, że każda nawet najbardziej wzniosła idea musi mieć poparcie w racjonalnych i ekonomicznych argumentach. Wizje już były, niektóre do tej pory pozostały niespełnione (jak choćby Węzeł Zryw). Po innych zadłużenie mieszkańców Wejherowa odbijać się będzie czkawką przez wiele lat.

Odbyłem konsultacje z kierownictwem wielu instytucji i organizacji, które pomagają seniorom, rozmawiałem z osobami korzystającymi z ich usług. Gdybym nie widział szansy na wdrożenie tych rozwiązań w Wejherowie – nie proponowałbym tego.

Właściwie prowadzona miejska polityka senioralna powinna obejmować również zapewnienie odpowiedniej pomocy zdrowotnej i socjalnej. Wiem, że idealnym rozwiązaniem byłoby podniesienie emerytur i zapewnienie obecnym i przyszłym emerytom godziwych warunków życiowych. Niestety nie leży to w gestii prezydenta miasta. Ze swojej strony przedstawiam realne postulaty wsparcia sytuacji osób starszych. Odbyłem konsultacje z kierownictwem wielu instytucji i organizacji, które pomagają seniorom, rozmawiałem z osobami korzystającymi z ich usług. Gdybym nie widział szansy na poprawę jakości życia – nie proponowałbym poniższych rozwiązań.

W moim programie dla seniorów „Jesień życia w kolorach wiosny" znalazły się m.in.:

- Dzienny Dom Seniora – placówka wsparcia dziennego przeznaczona dla osób starszych, zapewniająca posiłki, fachową opiekę (również psychologiczną), rehabilitację, organizację czasu wolnego. W założeniu ma pomagać seniorom w załatwianiu wielu codziennych spraw. W założeniu powinno działać przy niej Centrum Inicjatyw Senioralnych wraz z Wejherowskim Wolontariatem 60+,
- Wejherowska Rada Seniorów – społeczny organ doradczo-konsultacyjny dla Prezydenta i Rady Miasta Wejherowa,
- Wejherowska Karta Seniora – program opracowany we współpracy z jednostkami miasta, organizacjami pozarządowymi i przedsiębiorcami, uprawniający do korzystania z systemu zniżek oferowanych na różnego rodzaju towary i usługi,
- Program Teleopieki – adresowany do osób samotnych po 60 roku życia, który pozwalać będzie na wezwanie pomocy w każdych okolicznościach, niezależnie od tego, czy potrzebna jest pomoc medyczna, zagrożone jest bezpieczeństwo, zdrowie lub życie.

Prawda jest taka, że należy przestać biernie się przyglądać, a czas zacząć faktycznie działać. To, co zrobimy teraz przyniesie korzyści nam wszystkim, nie tylko seniorom. W trackie jednej z wizyt poznałem Panią Mariannę, która powiedziała, że ona przychodzi do dziennego domu seniora tylko do towarzystwa, bo „szczęśliwie jest jeszcze samodzielna". Jak sama podkreśliła realizuje się tam jako wolontariuszka i dodatkowo czerpie pozytywną energię „gdyż w grupie siła". Wychodzi z pustego domu, gdy dzieci i wnuki idą do szkoły i pracy. Ta Pani pogodą ducha mogłaby obdarzyć wiele osób. I tutaj jest sens takich działań. W to wierzę i to z Państwa pomocą zamierzam zrealizować w Wejherowie.

INŻ. ARCH. TOMASZ MRZYGŁOCKI

Projekt jest, realizacji brak

Potencjał terenu wzdłuż rzeki Redy nadal niewykorzystany

Zdegradowanie i zaśmiecenie, brak ręki prawdziwego gospodarza. To w chwili obecnej jest widoczne na obszarze przy rzece Redzie (ul. Baczyńskiego). Mimo że od kilku lat istnieje projekt wykonania tam ciągu pieszo-rowerowego, dotychczasowe władze Wejherowa nie czynią kroków w tym kierunku.

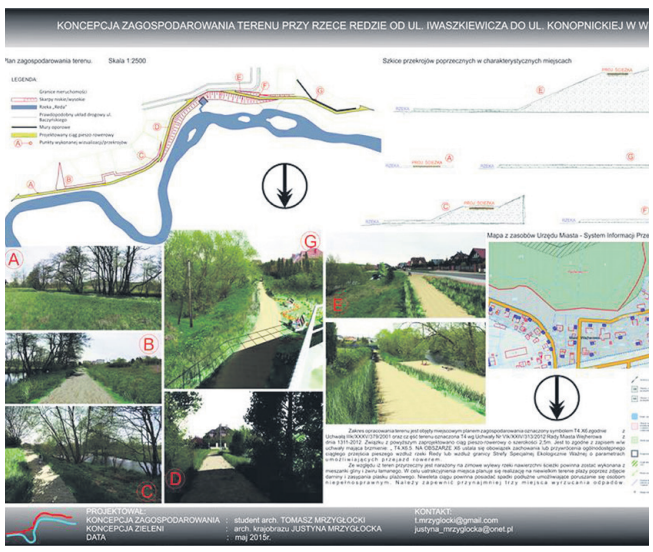

Koncepcja zagospodarowania terenu wzdłuż rz. Redy

Ponad 3 lata temu, Wojciech Wasiakowski przyglądając się z mieszkańcami terenowi wzdłuż rz. Redy przy ul. Baczyńskiego uznał, że trzeba coś z tym zrobić. Głównym powodem był brak wyraźnego gospodarza tego terenu, o czym świadczyło jego zdegradowanie i zaśmiecenie. Zwrócił się z prośbą do mnie oraz Justyny Mrzygłockiej o opracowanie koncepcji zagospodarowania tego terenu. Po niemal 3 miesięcznych zmaganiach powstał projekt, który był bez przerwy przedstawiany i omawiany w Urzędzie Miasta. Ostatecznie został przyjęty do realizacji w późniejszych latach.

Projekt przewidywał koncepcję wytyczenia ciągu pieszo-rowerowego od ul. Iwaszkiewicza łącząc się z ul. Baczyńskiego i znajdując swój finał przy ul. Konopnickiej wzdłuż linii brzegowej rz. Redy. Ścieżka powinna zostać wykonana w takiej technologii, aby ewentualne wylanie rzeki nie dokonało zniszczeń. Podobne rozwiązania można znaleźć w Redzie, ale też dalszych częściach kraju np. w powiecie chojnickim. Dodatkowo projekt zakładał powstanie plażowiska w miejscu, w którym dawniej mieszkańcy zawsze kąpali się latem. Zabraknąć też nie miało ławek i wielu stref urządzonej zieleni. Całość powinna stanowić miejsce wypoczynku i rekreacji dla os. Kaszubskiego, jak i dzielnicy Śmiechowo Północ. Jednak zakładając wysoką atrakcyjność i wszechstronności koncepcji byłby to punkt chętnie odwiedzany przez wszystkich mieszkańców Wejherowa.

Niestety, poza odłożeniem na półkę Urząd Miasta nie zrobił w tym zakresie nic innego. Stowarzyszenie Dla Wejherowian poprzez osoby fizyczne próbowało nawet skierować projekt do Budżetu Obywatelskiego, tak by to mieszkańcy wypowiedzieli się o słuszności jego realizacji. Przykro stwierdzić, ale i tu Urząd wykorzystał wszelkie sposoby, aby projekt nie został poddany pod głosowanie.

Być może nowe rozdanie mandatów w Radzie Miasta i wybór innego włodarza Wejherowa sprawią, że projekt znajdzie większą akceptację niż tylko wśród mieszkańców, a jest to tak naprawdę mały projekt względem wizji naszego Stowarzyszenia. Plany są dużo bardziej ambitne i obejmują m.in. połączenie szpitala im. Ceynowy z os. Fenikowskiego. Do takich rozwiązań i zamierzeń przekonywał nas nawet były z-ca prezydenta Bochiński. Szkoda, że zostały one w fazie niespełnionych marzeń.

PROGRAM WYBORCZY
KOMITETU WYBORCZEGO WYBORCÓW

Budżet i funkcjonowanie miasta

- **Uczciwe Wejherowo** - racjonalna i przejrzysta polityka wydatków
- **Wejherowo Wykorzystujące Szanse** - maksymalne pozyskanie zewnętrznych źródeł finansowania zadań miasta, w tym unijnych

Otwarty dialog z mieszkańcami

- **utworzenie Rad Osiedli na terenie całego miasta** i podwyższenie ich budżetu, łatwy i pełny dostęp do informacji publicznej
- podwyższenie o ok. 30% dotacji dla organizacji pozarządowych

Sport i rekreacja

- **utworzenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji**, ukończenie boiska przy osiedlu Waza, podwojenie wydatków na sport i stypendia
- wysoka dbałość o place zabaw i boiska miejskie, kompleksowa polityka rowerowa, swobodny i tani dostęp do sal i boisk
- **rewitalizacja basenu przy ul. Kalwaryjskiej** - całoroczny obiekt zamknięty z funkcją rekreacyjną na zewnątrz
- **utworzenie Parku Północnego z plażowiskiem** i traktem pieszo-rowerowym wzdłuż rzeki Redy

Zielone miasto Wejherowo

- większa dbałość o zieleń, nowe nasadzenia, ograniczenie wycinki drzew
- **tworzenie Zielonych Ogrodów** – wsparcie finansowe miasta dla ROD
- utworzenie stanowiska Ogrodnika Miejskiego

Zdrowe i bezpieczne Wejherowo

- **efektywna polityka antysmogowa** – czyste powietrze w Wejherowie
- doświetlenia każdego przejścia dla pieszych
- działanie w celu zwiększenia liczby patroli policyjnych

Przyjazna przestrzeń publiczna, infrastruktura i transport

- modernizacji wszystkich zniszczonych chodników i utwardzenie wszystkich dróg gruntowych
- **budowa mieszkań komunalnych i socjalnych** oraz realizacja programu Mieszkanie Plus z wykorzystaniem środków centralnych·
- **szybkie dokończenie budowy połączeń drogowych** między północną i południową częścią Wejherowa
- partnerska współpraca ze spółdzielniami mieszkaniowymi w zakresie doświetlenia, chodników, wiat rowerowych, bezpieczeństwa oraz stref wypoczynku

Edukacja

- **szafki na książki dla każdego ucznia**, eliminacja zbiórek pieniędzy w szkołach, rozbudowa infrastruktury edukacyjnej w szkołach
- **dofinansowanie miejsc w żłobkach**
- otwartość szkół i przedszkoli na uczniów ze specjalnymi potrzebami

Kultura i promocja miasta

- promocyjne ceny biletów do WCK dla dzieci i młodzieży z Wejherowa
- **zadaszenie amfiteatru**, większa ilość plenerowych imprez kulturalnych
- **zakończenie udziału miasta w płatnych konkursach**

Przedsiębiorczość

- **uruchomienie Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości, programu „biurko na wynajem**, praca na rzecz utworzenia Spółdzielni Ekonomii Społecznej
- zapewnienie ciągłości pracy Hali Pomorskiej

Zdrowie i społeczeństwo

- **realizacja programów profilaktyki zdrowotnej** (próchnica, cukrzyca, otyłość, choroby układu krążenia, wady postawy)
- wszechstronny program dla seniorów m.in. **utworzenie Dziennego Domu Seniora**, kompleksowy **Program Teleopieki**, **Wejherowska Karta Seniora**, **Wejherowska Rada Seniorów**

Pełna treść programu dostępna na
www.arkadiuszszczygiel.pl **www.dlawejherowa.pl**

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KWW DLA WEJHEROWA

Kandydaci do Rady Miasta Wejherowa
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW
DLA WEJHEROWA

okręg 1

ul. Przemysłowa, os. Chopina,
ul. Kochanowskiego

1. SZCZYGIEŁ Arkadiusz Wiesław, 40 lat
2. BŁAWAT Piotr Dariusz, 40 lat
3. DĘBIEC Marta Maria, 36 lat
4. SKOWROŃSKI Grzegorz Dariusz, 38 lat
5. SZULTK Robert Andrzej, 23 lat
6. KLEJDYSZ Aleksandra, 40 lat
7. MUSIAŁEK Anna Angelika, 33 lat

okręg 2

os. Kaszubskie
Śmiechowo Północ

1. WASIAKOWSKI Wojciech Paweł, 34 lat
2. CIERZNIEWSKI Artur Jan, 38 lat
3. LIS Maria Barbara, 45 lat
4. MRZYGŁOCKI Tomasz Paweł, 38 lat
5. BŁAWAT Dorota Stanisława, 38 lat
6. WOJEWSKA Magdalena, 38 lat
7. MIELEWCZYK Monika, 38 lat

okręg 3

Centrum
Śmiechowo Południe

1. SKOWROŃSKA Teresa Agnieszka, 61 lat
2. SCHMIDT Mateusz Jakub, 27 lat
3. THIEL Paweł Przemysław, 34 lat
4. OSTOJSKA Grażyna Teresa, 35 lat
5. SZLAGOWSKI Krzysztof Eugeniusz, 29 lat
6. SZYPELT Wiesława Anna, 34 lat,
7. PIONK Joanna Małgorzata, 46 lat

okręg 4

ul. Harcerska, os. Przyjaźni, os.1000-lecia,
os. Sucharskiego, ul. Sobieskiego

1. WILLMA Tomasz Józef, 32 lat
2. SZCZYGIEŁ Daniel Mariusz, 39 lat
3. ŚWIERZB Agata Katarzyna, 37 lat
4. ŻYWICKA Aleksandra Dorota, 27 lat
5. WOJEWSKA Danuta Irena, 62 lat
6. CISKOWSKI Adam Robert, 32 lat
7. CZERWIONKE Janina Marta, 40 lat

Drodzy Państwo,

Czas udzielić odpowiedzi na pytanie: „Z kim będziemy realizować program wyborczy?". Odpowiemy krótko – „z każdym z nas".
Wejherowo to nasz dom, a w domu głos każdego mieszkańca powinien być szanowany.
Niezależnie od tego, jak bardzo się różnimy tworzymy jedną wspólnotę. Dlatego ponad wszelkimi podziałami powołaliśmy Komitet Wyborczy Wyborców „Dla Wejherowa". Odnajdziecie tu nazwiska tych, którzy od dawna działają na rzecz swoich małych społeczności. Konsekwentnie, bez rozgłosu od lat wykonują swoją społeczną pracę. Dla dobra wspólnego. Dla Was.
To Państwo zdecydujecie czy 21 października Wejherowo oddamy w dobre ręce doświadczonych i zaangażowanych osób.
Życzymy mądrych wyborów i zachęcamy do udziału w głosowaniu!

Sfinansowano ze środków KWW Dla Wejherowa

Nieudolność w zdobywaniu pieniędzy

Wejherowo bardzo słabe w pozyskiwaniu środków unijnych w naszym województwie

ARKADIUSZ SZCZYGIEŁ

„Wejherowo zdobyło”, „dzięki prezydentowi pozyskano” – te słowa odnośnie otrzymywania dotacji z Unii Europejskiej w naszym mieście słychać często. Jak wysokie są to kwoty? Ile inwestycji udało się wykonać? W jak wielu projektach Wejherowo próbowało uczestniczyć? Czy wykorzystano wszystkie szanse na poprawę warunków życia mieszkańców? Teraz jest czas rozliczeń. TERAZ MÓWIMY SPRAWDZAM!

Mapa Dotacji Unii Europejskiej to serwis prowadzony przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, w którym można znaleźć wykaz wszystkich projektów współfinansowanych z Funduszy Europejskich realizowanych w Polsce. Serwis został uruchomiony w 2007 r. i zawiera obecnie informacje o ponad 228 tys. projektów realizowanych w latach 2004–2006, 2007–2013 i 2014–2020. Baza inwestycji jest wciąż aktualizowana.

Dane dotyczące projektów pochodzą z ogólnopolskiego Centralnego Systemu Teleinformatycznego (SL 2014) i są najbardziej wiarygodnym źródłem informacji w Polsce w tej tematyce.

MIASTO	Dofinansowanie z Unii Europejskiej (w złotych) na 1 mieszkańca	Dofinansowanie z Unii Europejskiej (w złotych) łączna kwota
Wejherowo	**751,14**	37 586 432
Puck	802,02	9 065 199
Rumia	952,71	45 820 735
Tczew	936,17	56 428 307
Kartuzy	1 532,32	51 515 009
Lębork	1 426,96	50 483 023
Malbork	1 418,48	55 105 299
Starogard Gdański	2 025,55	97 564 529
Władysławowo	2 603,99	40 234 259
Chojnice	2 634,26	105 381 083
Kościerzyna	2 712,17	64 677 234

Wysokość dofinansowania z UE na podstawie danych Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju (okres programowania 2014-2020)

Dane serwisu www.mapa.dotacji.gov.pl prowadzonego przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju są niestety dla Wejherowa druzgocące.

Portal Funduszy Europejskich **www.funduszeeuropejskie.gov.pl** prezentuje natomiast dane dotyczące możliwości skorzystania z pieniędzy unijnych. Pokazuje również informacje o tym, jakie miasta próbowały chociaż zdobyć środki zewnętrzne.

W tych zestawieniach Wejherowo wypada bardzo słabo.

Jednym z najbardziej karygodnych przykładów zaniechań był konkurs na dodatkowe zajęcia pozaszkolne**.** Spośród 123 gmin i miast w województwie pomorskim ponad 100 samorządów realizuje projekty edukacyjne finansowane w 85% z dotacji unijnej. Rumia pozyskała 2,2 mln zł, Reda ponad 1,5 mln zł, Gmina Wejherowo ponad 2 mln zł, Lębork 1,6 mln zł, a Władysławo blisko 1,7 mln zł itd. Wejherowo, **jako jeden z nielicznych samorządów w naszym województwie nawet nie złożyło wniosku na sfinansowanie dodatkowych zajęć edukacyjnych.**

Kolejnym przykładem były 2 konkursy dotyczące zajęć przedszkolnych. **Wiele gmin i miast skorzystało, jeszcze więcej próbowało – niestety Wejherowo nawet nie skorzystało z tej szansy.** Dla przykładu Szemud, Rumia i Gdańsk uzyskały dofinansowanie.

Kierowcy dojeżdżający do Trójmiasta z pewnością zauważyli zmianę oświetlenia na drodze krajowej nr 6. Było to możliwe dzięki dofinansowaniu w 85% środków Unii Europejskiej. Rumia pozyskała na cel ponad 3 mln zł, Gmina Wejherowo ponad 1,8 mln zł, a Reda 1,7 mln zł. **Miasto Wejherowo nawet nie spróbowało.**

Letnie opady deszczu sprawiły wielu mieszkańcom trudności. Czy Wejherowo próbowało dostać dodatkowe środki na kanalizację deszczową? Zaznaczyć trzeba, że były dwie możliwości w pozyskaniu środków UE: w Urzędzie Marszałkowskim i Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – **nie podjęto nawet próby.** Rumia pozyskała ponad 5 mln zł, Sopot 11 mln, Gdynia 24 mln zł.

Niektóre projekty są prawie całkowicie przygotowane przez lidera. Wystarczy powiedzieć sakramentalne „TAK” i przeznaczyć niewielki wkład własny. Takim projektem jest np. „Budowa Systemu Roweru Metropolitalnego OMG-G-S”. Wszystkie miasta wokół Trójmiasta (oprócz Wejherowa) będą miały za 15% wartości sieć tanich publicznych wypożyczalni rowerów elektrycznych. Wnioski kierowane do obecnego prezydenta o przystąpienie do projektu spotkały się z odmową i niechęcią. Być może powodem były osobiste urazy wobec środowiska rowerzystów, które m.in. reprezentuję. **Jednak nie pomyślano o tym, że krzywdzi się wiele postronnych osób i traci szansę na uatrakcyjnienie miasta.**

Funduszami europejskimi i realizacją projektów unijnych zajmuję się od 15 lat. Jako Naczelnik Wydziału Rozwoju i Programów Europejskich wraz z zespołem współpracowników dla powiatu wejherowskiego **przygotowałem kilkanaście projektów o wartości ponad 85 mln zł**. Jako ekspert zewnętrzny, prowadzący samodzielną działalność gospodarczą, dla 4 regionalnych szpitali w województwie **redagowałem aplikacje unijne i studia wykonalności o wartości prawie 200 mln zł**. Dotyczyły one nowoczesnych bloków operacyjnych, oddziałów onkologicznych czy też Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych.

Swoją przyszłość wiążę z Wejherowem. Chcę być dumny z tego miasta i powody do dumy dostarczyć jego ambitnym mieszkańcom. Wierzę, że Wejherowo może zostać liderem. Nie w finansowaniu zbędnych inwestycji na kredyt, do którego spłaty każdy z nas będzie musiał się dołożyć. Możemy być liderem w dobrych praktykach, w przyjaznych projektach.

Kolej(ne) obietnice bez pokrycia

Niekorzystna umowa z PKP musi być renegocjowana

ARKADIUSZ SZCZYGIEŁ

Ostatnie miesiące w Wejherowie były wyjątkowo gorące. Również pod względem komunikacyjnym. Na jednym ze spotkań wspólnie z ekspertami stwierdziliśmy, że to dopiero przedsmak tego, jak sparaliżowane zostanie miasto, gdy w życie wejdzie umowa podpisana przez Prezydenta Krzysztofa Hildebrandta z PKP Polskie Linie Kolejowe. Kilka miesięcy temu, jako jedyny spośród osób publicznych, opisałem tzw. całą prawdę o umowie z PKP.

Ze swojej strony dodam, że po cichu liczono na nieporuszenie tematu na forum publicznym. Kłopotliwych pytań, gdy nieznane są dobre odpowiedzi, nie lubią dzisiejsze władze Wejherowa.

Likwidacja (do 2023 r.) wszystkich przejazdów kolejowych (pieszych i samochodowych) w Wejherowie to element kluczowy. Przejazdy mają zostać zastąpione 3 nowymi tunelami pod torami i 2 pod drogą krajowa nr 6.

Kontrowersje wzbudza fakt, że Prezydent Hildebrandt zobowiązał się do prawie samodzielnego pokrycia kosztów budowy. Miasto musi wydatkować na ten cel 126 mln złotych (których nie ma), a PKP tylko 29,5 mln złotych.

Mgliste obietnice o zapewnieniu zewnętrznych środków finansowania okazały się nieprawdą. Prawdą jest natomiast, że nawet jeśli miasto nie zdobędzie pieniędzy, PKP wszystkie przejazdy zlikwiduje. Nawet niedawno oddany do użytku przy tzw. węźle działki (vis a vis Powiatowego Urzędu Pracy).

Nikt nie będzie brał pod uwagę paraliżu komunikacyjnego, jaki zostanie zafundowany mieszkańcom. Warunki umowy były znane Prezydentowi, umowę podpisano i nastąpi jej realizacja. Tak wygląda to w praktyce.

W budżecie miasta nie ma pieniędzy na budowę tych tuneli. Dodatkowo na tle innych miast, które podpisały porozumienia z PKP, Wejherowo zgodziło się na jedne z bardziej niekorzystnych warunków finansowych. Mówią o tym w rozmowach bezpośrednich wszyscy eksperci.

Czy wynika to z nieumiejętności negocjowania, niewłaściwego traktowania publicznych pieniędzy, złej oceny perspektywy finansowej, a może zwykłego zignorowania ważności sprawy? Na to pytanie każdy z nas musi odpowiedzieć sobie sam.

	MIASTO WEJHEROWO	PKP PLK	Koszt razem
Węzeł Wejherowo - Kwiatowa - Dworzec PKP	Wybudowanie tunelu/ wiaduktu pod torami przy ul. Kwiatowej	Likwidacja przejazdu samochodowego na ul. Sienkiewicza	55 mln zł
	Przekazanie nieopłatnie nakładów poniesionych przez miasto na rzecz PKP PLK	Przebudowa przejścia podziemnego przy Dworcu PKP	
	Nakłady Miasta Wejherowa: 50 mln zł w tym środki UE - ok. 18 mln zł.	Nakłady PKP PLK: 5 mln zł	
Węzeł Śmiechowo/ ZRYW	Budowa tunelu pod drogą krajową nr 6 wraz dojazdami	Likwidacja przejazdu samochodowego i przejścia dla pieszych na ul. Puckiej	75,9 mln zł
		Budowa przejścia podziemnego pod torami SKM Śmiechowo z dojściem do peronów, przebudowa przystanku SKM Śmiechowo	
	Szacowany koszt Powiatu: 3,5 mln zł	Budowa wiaduktu kolejowego	
	Koszt Miasta Wejherowa: 60 mln zł (brak środków w budżecie od 2020)	Nakłady PKP PLK: 12,5 mln zł	
Węzeł Nanice	Budowa tuneli pod drogą krajową i torami - połączenie ul Pomorskiej z 12 Marca	Likwidacja przejazdu na ul. 12 Marca (do ul Rybackiej)	49,85 mln zł
	Likwidacja obiektu handlowego Hala Pomorska przy wieżowcach	Budowa przejścia podziemnego wzdłuż ul. 12 Marca	
	Koszt Miasta Wejherowa: 34,850 mln zł (najprawdobniej koszt zadań mocno zaniżony, zabezpieczono w budżecie 3 mln zł)	Nakłady PKP PLK: 12 mln zł	
Razem planowane nakłady 2016-2023	148,3 mln zł	29,5 mln zł	177,8 mln zł
%	83%	16,50%	
Miasto Wejherowo plan	126,8 mln (71,3% całości)		
Środki UE - szacunek	18 mln zł (10% całości)		
Powiat - szacunek	3,5 mln zł (1,9% całości)		

Koszty umowy z PKP – zestawienie

ARTUR CIERZNIEWSKI

Czy Orliki to śmietniki?

Dlaczego do tej pory nie znamy wyników badań wejherowskich boisk?

W końcu 2016 r. media ogólnokrajowe obiegła informacja o możliwości zastosowania na boiskach typu Orlik materiałów zanieczyszczonych metalami ciężkimi, które mogą być rakotwórcze.

Popularny granulat gumy stosowany na Orlikach

Czy wejherowskie dzieci i osoby korzystające z boiska przy wieżowcach (popularnej „Jamajce") i przy ZSO na ul. Bukowej mogą czuć się bezpieczne? Na to pytanie wciąż szukam odpowiedzi.

Niepokój wzbudził granulat gumy stosowany do uzupełniania sztucznej trawy i fakt, że w niektórych przypadkach był uzyskiwany z odpadów gumowych np. ze zużytych opon samochodowych. Takie doniesienia pojawiły się w całej Europie i na przykład Holandia (w tym Ajax Amsterdam) od razu rozpoczęła w całym kraju wymianę nawierzchni boisk ze sztuczną trawą.

Od lat interesuję się problemem nowotworów. Wraz z grupą społeczników pomagaliśmy osobom chorym w ramach Stowarzyszenia „Bliźniacy.org". Uczestniczę i popieram wszystkie przedsięwzięcia mające na celu profilaktykę i pomoc pacjentom onkologicznym. Dodatkowo jestem ojcem nastoletniego chłopca, fana piłki nożnej, który kilka lat trenował w miejscowej szkółce piłkarskiej. Chciałem mieć pewność, że moje dziecko i jego koledzy realizując swą sportową pasję są bezpieczni. W związku z tym już w listopadzie 2016 r. wystąpiłem do Urzędu Miasta Wejherowa i Prezydenta Krzysztofa Hildebrandta z informacją o możliwym zagrożeniu. Nawierzchnia z trawy sztucznej została zastosowana na dwóch boiskach w Wejherowie: na tzw. „Jamajce" oraz na boisku przy Zespole Szkół Ogólnokształcących przy ul. Bukowej. Moje podejrzenia dodatkowo wzbudził fakt, że dzieci po grze w piłkę na tych boiskach wracały bardzo ubrudzone.

Prześledziłem ogólnodostępne doniesienia na temat zachorowalności na nowotwory osób (głównie sportowców) korzystających z boisk ze sztuczną murawą wypełnioną pochodzącą z recyklingu gumą. Najczęściej były to nowotwory krwi: białaczki i chłoniaki. Wśród osób głównie wymieniano bramkarzy, jako tych mających najczęstszy kontakt z podłożem. Chcąc być obiektywnym i rzetelnym muszę zaznaczyć, że niektóre badania nie przesądziły o bezpośrednim związku między zachorowalnością a faktem użytkowania boisk z nawierzchnią gumową. Jednak rodzice, sportowcy i trenerzy nie poprzestali na tych zapewnieniach. A to dlatego, że potwierdzono, iż w gumie użytej do budowy boisk znajdować się może: ołów, sadza, arszenik, kadm, wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne z najbardziej niebezpiecznym i silnie rakotwórczym benzopirenem. Czyli wszystko, co otrzymamy po zmieleniu opon zdjętych z kół samochodów ciężarowych. **Jedynym rozsądnym i ostatecznie rozstrzygającym wyjściem jest zbadanie składu granulatu, z którego zbudowane są boiska.** Takie zalecenia są wydawane powszechnie i część polskich miast wykonuje badania niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia.

Wejherowski magistrat poinformował mnie, że ... przygląda się sprawie i czeka na wyniki badań, które w przyszłości mają zostać sfinansowane przez Komisję Europejską!

Zacząłem zastanawiać się czy to pismo jest żartem, czy faktycznie kwota kilkuset złotych za badanie jednej próbki stanowi aż tak wielki problem dla budżetu miasta Wejherowa. Jednak nie poprzestałem na tym i w kolejnym piśmie zwróciłem się z prośbą o przeprowadzenie badań laboratoryjnych próbek granulatu pobranych z boisk i wskazałem laboratorium w Gdyni, które wykonuje tego typu analizy.

Minął jakiś czas i niestety nie doczekałem się odpowiedzi. W międzyczasie miasto zaczęło pięknieć w oczach – przybywało pomników i wybetonowanych skwerków. Cierpliwość ludzka ma swoje granice, więc postanowiłem zwrócić się do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Wejherowie. Całość sprawy przekazałem w czerwcu 2017 r. licząc na rzetelne i bezzwłoczne jej wyjaśnienie.

Muszę wprost powiedzieć, że machina urzędnicza wykazała się niespotykaną dla mnie do tej pory ignorancją. Brak reakcji na pismo, wymijające odpowiedzi w rozmowach telefonicznych, zwodzenie i tak naprawdę brak troski o nasze zdrowie – to otrzymałem na pewno.

W kwietniu 2018 r. ostatni raz zwróciłem się z wnioskiem o udostępnienie informacji, jakie kroki podjął Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, aby wyjaśnić sprawę i określić ewentualne zagrożenie. Pomimo ponaglenia w różnej formie do dnia dzisiejszego nie otrzymałem odpowiedzi na swój wniosek.

Mogę tylko przypuszczać, dlaczego do tej pory sprawa nie zyskała odpowiedniej rangi. Czy odpuszczę kwestię ostatecznego wyjaśnienia? Z pewnością nie. Dla zdrowia moich dzieci, dzieci moich przyjaciół i spokoju mojego sumienia. Każdy, kto choć raz patrzył w oczy dziecka chorego na nowotwór wie, o czym piszę.

TOMASZ WILLMA

Jaka jest prawda o wejherowskim sporcie?

Rzeczywistość vs deklaracje i przekaz medialny

Kandydat na prezydenta Wejherowa p. Rafał Szlas to postać znana w lokalnym środowisku sportowym. Jako przewodniczący Komisji Zdrowia, Sportu i Rekreacji w Radzie Miasta Wejherowa przy każdej nadarzającej się okazji zapewniał o dobrej i coraz lepszej kondycji sportu w naszym mieście.

W naszym mieście, pomimo wieloletnich obietnic, nie powstało pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią, a finansowanie sportu młodzieżowego jest na niskim poziomie.

Podobne zdanie na temat kondycji wejherowskiego sportu ma prezydent Krzysztof Hildebrandt. Obaj Panowie, ściśle ze sobą współpracujący, jak zapewniają robią wszystko, by sport w naszym mieście był na wysokim poziomie. Czy działania podejmowane przez nich są wystraczające? Proszę ocenić samodzielnie na podstawie kilku przykładów.

Niestety kondycja sportu wejherowskiego prezentuje się nie najlepiej. Potwierdza to niezależne opracowanie System Sportu Młodzieżowego w 2017. Wyniki współzawodnictwa. W tym zestawieniu Wejherowo wypada blado na tle innych miast podobnej wielkości w regionie i w kraju. Potwierdzają to także obserwacje każdego, komu dobro sportu i naszego miasta leży na sercu.

Na zdecydowanie zbyt niskim poziomie jest finansowanie sportu młodzieżowego. Rumia przeznacza od lat około 2 razy więcej środków niż Wejherowo. W naszym mieście praktycznie nie istnieją stypendia sportowe. Nawet kluby odnoszące sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej borykają się z problemami finansowymi i organizują w Internecie zbiórkę środków na dalsze działanie. Praktycznie nie istnieją w naszym mieście stypendia sportowe dla zdolnej młodzieży.

W naszym mieście, pomimo wieloletnich obietnic, nie powstało pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią. W ostatnich latach takie obiekty powstały np. w Lęborku czy w Rumii. Setki dzieci trenujących w WAPN Błękitnych czy w Gryfie Wejherowo nierzadko muszą dojeżdżać, trenując na boiskach oddalonych nawet o kilkanaście kilometrów. Wejherowska Liga Piłki Nożnej także boryka się z brakiem odpowiedniego boiska. Kilkanaście drużyn tłoczy się na popularnej „Jamajce", gdzie od kilku lat administrator, czyli WZNK nie potrafi załatać dziur w nawierzchni, nie mówiąc o jej wymianie.

Zaporowe ceny wynajmu obiektów sportowych w szkołach również nie ułatwiają działalności stowarzyszeniom i społecznikom poświęcającym swój czas dla sportu młodzieżowego.

Generalnie widoczny jest brak odpowiedniego finansowania i podmiotu organizującego sport, jakim mógłby być Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (MOSiR).

Powyższe fakty dobitnie pokazują, że także w sporcie nasza wejherowska rzeczywistość nie jest tak kolorowa, jak się ją często przedstawia, a zdolności w zarządzaniu przypisywane niektórym osobom pozostawiają wiele do życzenia.

Niosą nas przez całe życie

Zdrowe stopy to podstawa. Dbajmy o nie!

MILENA MARCIŃSKA

TOMASZ WILLMA

W tym numerze prezentujemy Państwu nietypową działalność Pani Mileny Marcińskiej, która prowadzi w Wejherowie Gabinet Podologiczny. Jej doświadczenia i sukces, który odniosła pokazują, że coraz częściej zależy nam na tym by zadbać o nasze stopy.

„Dobry Zabieg" jest dla mnie chęcią niesienia pomocy potrzebującym

Poprawiamy jakość życia. Przywracamy wiarę w bezbolesne jutro. Nie zdarzyło mi się jeszcze odmówić komuś pomocy.

Tomasz Willma: Jak zaczęła się Pani „przygoda" z podologią?

Milena Marcińska: Pierwsze kroki kosmetyczne zaczęłam stawiać raczej nieświadomie, jakieś piętnaście lat temu, kiedy każda z koleżanek mających problem z brwiami lub paznokciami przychodziła do mnie. Rozpoczęła się szkoła, inne pomysły, wyjazd z rodzinnego miasta w poszukiwaniu lepiej płatnej pracy. Przeprowadzka do Trójmiasta i marzenie o pracy w teatrze. Tak właśnie 10 lat temu trafiłam do szkoły kosmetycznej.

TW: Czemu wybór zawodu padł akurat na ten związany ze stopami?

MM: W szkole okazało się, że z wizażu mamy tylko kilka godzin a kosmetyki mnóstwo. W szkole, podobnie jak wcześniej, te najtrudniejsze zabiegi należały do mnie. Chodziło głównie o stopy. Nie każdy chciał się nimi zająć. Praca połączona z nauką, praktykami i samodzielnym życiem mocno wpłynęły na osobowość.

TW: To wówczas zdecydowała się Pani ostatecznie pójść w kierunku podologii?

MM: Nastąpiło to troszkę później. Wyszłam za mąż, urodziłam syna i zaczęłam myśleć o powrocie do pracy. Mąż namówił mnie, bym otworzyła własny gabinet podologiczny. Zanim jednak w 2015 r. mój pierwszy gabinet mobilny Dobry Zabieg stał się faktem, jeździłam na kursy, szkolenia, uczyłam się pracy ze skalpelem i dłutem. Każdego dnia pracy wchodziłam po schodach z nie lekkim sprzętem i zdobywałam zaufanie walcząc o każdego klienta. Po pracy wracałam do obowiązków domowych.

TW: Rozumiem, że sukces mobilnego gabinetu zdecydował o rozpoczęciu działalności w gabinecie stacjonarnym?

MM: Można tak powiedzieć. Namówił mnie to tego mój mąż Tadeusz. Ja sama miałam więcej obaw niż on. Finalnie jednak dzięki jego wsparciu podjęłam to wyzwanie. Dzisiaj pracuję w ciepłym, czystym, przytulnym gabinecie. Mam u swego boku asystentkę, którą szkolę każdego dnia. Dobry Zabieg jest dla mnie przede wszystkim chęcią niesienia pomocy potrzebującym, tym młodszym i starszym. Najmłodszy klient jak do tej pory miał 6 miesięcy a najstarsza klientka doczekała się aż 94 wiosen!

TW: Czym właściwie zajmuje się podologia?

MM: Podologia to zawód paramedyczny, zajmuje się opracowaniem zrogowaciałej płytki paznokcia oraz podeszwy stopy. Podolog usuwa odciski, modele, wzrastająca cześć płytki paznokcia, rozpadliny, grzybicę oraz brodawki. Podejmuję wyzwania, ponieważ czuję się pewna siebie i tego, co robię. Dużo się uczę. Wyjeżdżam w poszukiwaniu nowości, mądrych doświadczonych ludzi. Słucham potrzeb klienta.

TW: Czy zabiegi, które Pani wykonuje faktycznie zmieniają życie pacjentów?

MM: Nie wydaje się to oczywiste, ale tak faktycznie jest. Podologia to nie tylko terapia stóp. W gabinecie sporo rozmawiamy o chorobach, życiu i pracy. Z psychologicznego punktu widzenia usunięcie odcisku na stałe to moment zdjęcia z człowieka ogromnego ciężaru. Pamiętam kobietę, która po przebycia terapii z zabiegu na zabieg rozkwitała, ubierając na siebie jaśniejsze ubrania oraz malując usta. Miło jest patrzeć, kiedy z człowieka wydobywa się naturalne piękno. Praca to moja pasja, ludzie to motywacja. Dzięki temu robię to, co kocham.

TW: Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia!

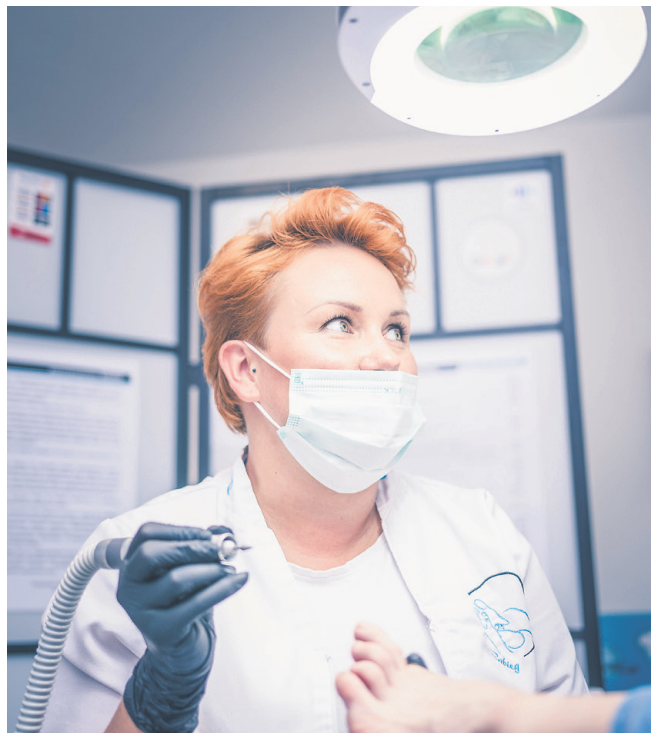

DOBRY ZABIEG
MILENA MARCIŃSKA

ul. Wałowa 1A/5,
Wejherowo
tel. **515 265 249**

więcej na **Facebook** lub
www.dobryzabieg.com.pl

Konrad Stawicki w kolejnym pojedynku międzynarodowym

WOJCIECH WASIAKOWSKI

Konrad Stawicki, zawodnik Wejherowskiego Klubu Bokserskiego, reprezentował województwo pomorskie w meczu bokserskim z województwem kujawsko-pomorskim. Nasz młody zawodnik stoczył walkę z Azerem, która nie miała rozstrzygnięcia i obie ręce powędrowały do góry. Warto dodać, iż mimo bardzo młodego wieku to już trzeci pojedynek międzynarodowy tego zawodnika. Konrad jest pracowity i dobrze rokuje na przyszłość. To dobra wiadomość, gdyż niebawem Mistrzostwa Polski, w których zawodnik ma ambicję na zdobycie medalu.

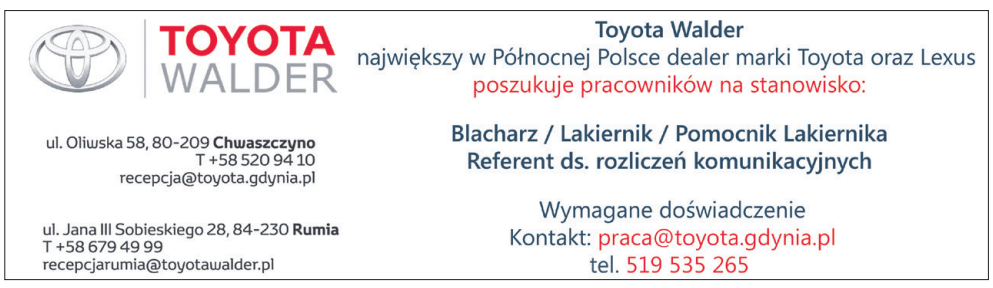

TOYOTA OD RĘKI

Toyota Walder, największy w północnej Polsce autoryzowany dealer Toyoty, w znacznym stopniu poszerzył swoją ofertę aut dostępnych od ręki.

Co więcej, **we wrześniu samochody te można zakupić z rabatem wynoszącym 28 000 zł** w stosunku do ceny katalogowej.

Są to samochody fabrycznie nowe, objęte gwarancją, zarejestrowane na dealera.

Oferta dotyczy modeli wyprodukowanych w 2018 roku.
Wśród samochodów dostępnych od ręki dostępne są między innymi Toyoty:
RAV4, C-HR, Avensis, Auris oraz Yaris.

Poza możliwością zakupu samochodów dostępnych od ręki z rabatami, Toyota Walder oferuje możliwość finansowania zakupu samochodu oraz jego ubezpieczenia na bardzo atrakcyjnych warunkach. Wszystkim zainteresowanym zakupem oferuje bezpłatną wycenę dotychczas użytkowanych aut i możliwość pozostawienia ich w rozliczeniu.

Pełna oferta objętych rabatami, samochodów dostępnych od ręki przedstawiona jest na stronie
www.toyota-od-reki.pl

Do obejrzenia samochodów dealer zaprasza do swoich salonów:

TOYOTA WALDER

ul. Oliwska 58, 80-209 **Chwaszczyno**
T +58 520 94 10
recepcja@toyota.gdynia.pl

ul. Jana III Sobieskiego 28, 84-230 **Rumia**
T +58 679 49 99
recepcjarumia@toyotawalder.pl

GAZETA DLA WEJHEROWIAN

WYDAWCA
AS Koncept Arkadiusz Szczygieł
ul. Leona Wyczółkowskiego 15
84-200 Wejherowo
NIP 5881775642
Tel: 510-528-871
Nakład: 12.000 sztuk

Redaktor Naczelny
Tomasz Willma
Tel: 662-280-321
gazeta@dlawejherowian.pl

SKŁAD
skladGAZET.pl
tel. 796 25 01 63
info@skladgazet.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana lub przedrukowana bez pisemnej zgody wydawnictwa.

ARKADIUSZ SZCZYGIEŁ

Kandydat na Prezydenta Miasta Wejherowa

Z wykształcenia ekonomista. Wiedzę doskonalił na studiach podyplomowych w zakresie funduszy unijnych oraz zarządzania w ochronie zdrowia. Ukończył dziesiątki szkoleń i kursów. Umiejętności praktyczne zdobywał na stażu w Brukseli.

Wejherowianin od urodzenia. Absolwent wejherowskich szkół. Szczęśliwy mąż Iwony i tata Roberta. Ojciec Wiesław Szczygieł to wieloletni radny oraz ceniony chirurg dziecięcy. Pradziadek Antoni Groth był posłem na sejm ziemi wejherowskiej przed II Wojną Światową.

Zawodowo związany ze Starostwem Powiatowym w Wejherowie. Odpowiedzialne stanowisko Naczelnika Wydziału Rozwoju i Programów Europejskich pełni wzorowo od 12 lat. Jednocześnie prowadzi firmę. Specjalizuje się w sporządzaniu studiów wykonalności projektów unijnych oraz analiz finansowych inwestycji.

Praca, w której finanse łączą się z podniesieniem komfortu życia ludzi to jego pasja. Dzięki jego eksperckiej wiedzy szpital w Wejherowie oraz największe szpitale w Trójmieście otrzymały dofinansowanie w kwocie 118 milionów złotych. Powstają dzięki temu nowe bloki operacyjne, oddziały ratunkowe i oddział hematologii. Kierownik projektów kilkunastu przedsięwzięć inwestycyjnych powiatu wejherowskiego, o łącznej wartości ponad 105 milionów złotych dotyczących m.in. przedsiębiorczości, aktywizacji zawodowej, infrastruktury.

Jego fachowość i nowoczesne podejście do samorządu były wyróżniane wielokrotnie. Nominowany (jako jedyny w województwie) do Nagrody Ministra Rozwoju Regionalnego EUROLIDER. Zwycięzca w konkursie organizowanym przez Marszałka Województwa Pomorskiego.

Doświadczenie i wiedzę od 12 lat wykorzystuje na rzecz mieszkańców Wejherowa pełniąc funkcję Radnego Miasta Wejherowa i Przewodniczącego Komisji Pomocy Społecznej i Polityki Prorodzinnej.

Wie, że największe efekty przynosi praca z ludźmi i dla ludzi, dlatego od ponad 20 lat udziela się społecznie. Pełni bezpłatnie funkcje: Prezesa w Wejherowskim Towarzystwie Cyklistów oraz Prezesa w Stowarzyszeniu Dla Wejherowian. Wieloletni aktywny działacz ZHR. Członek Zarządu Pomorskiej Federacji WOPR. Honorowy krwiodawca.

Sport to nieodłączna część jego życia. Maratończyk (42 km), półmaratończyk, triathlonista. Sternik i żeglarz.

www.arkadiuszszczygiel.pl

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KWW DLA WEJHEROWA